

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok 1

Lublin, poniedziałek 1 października 1945 r.

Nr 220

Indie domagają się niepodległości

LONDYN, 30.IX. (Polpress). Były przewodniczący hinduskiego kongresu narodowego i członek komitetu robotniczego tego kongresu, Pandit Jauchala Nehru oświadczył na konferencji prasowej, że Wielka Brytania powinna uznać niepodległość Indii i wycofać swe wojska. Zgromadzenie konstytucyjne zadecyduje o ustroju Indii i o stosunku do W. Brytanii. Nieporozumienia między partiami hinduskimi i pomiędzy poszczególnymi krajami Indii powinny być rozstrzygnięte przez Trybunał Międzynarodowy, np. przez Trybunał Haski. Nehru wypowiedział się za nacjonalizacją hinduskiego

ciężkiego przemysłu, kolei, kopalni i przemysłu włókienniczego. Wielkie własności ziemskie powinny być upaństwowione i oddane do uprawy spółdzielniom rolniczym. Na zakończenie Nehru dodał, że

propozycje brytyjskie w sprawie zmiany ustroju Indii odpowiadają narodowi hinduskiemu tylko o tyle, że przewidują wybory. Po przeprowadzeniu wyborów naród sam zadecyduje o swym losie.

Labour Party rozważa sprawę Palestyny

LONDYN, 30.IX. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Pracy wierzy w możliwość urzeczywistnienia rozważnego przez rząd planu rozwiązania kwestii Palestyny. Komitet Wykonawczy Partii

Pracy przyjmie delegację egzekutywy syjonistycznej i przedyskutuje sprawę Palestyny przed otwarciem sesji parlamentu, która nastąpi 9 października. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Bevin odbędzie w przyszłym tygodniu rozmowę z przewodniczącym egzekutywy syjonistycznej. Będzie to pierwszy oficjalny kontakt przedstawiciela organizacji syjonistycznej z angielskim ministrem spraw zagranicznych.

Pracy przyjmie delegację egzekutywy syjonistycznej i przedyskutuje sprawę Palestyny przed otwarciem sesji parlamentu, która nastąpi 9 października. Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Bevin odbędzie w przyszłym tygodniu rozmowę z przewodniczącym egzekutywy syjonistycznej. Będzie to pierwszy oficjalny kontakt przedstawiciela organizacji syjonistycznej z angielskim ministrem spraw zagranicznych.

General Eisenhower

o sytuacji w Niemczech

LONDYN, 30.IX. (BBC). Gen. Eisenhower omawiając sytuację żywnościową w Niemczech oświadczył, że zapasy żywności są poniżej poziomu wymagającego dla wydania niezbędnych racji żywności dla mieszkańców.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej zostało aresztowanych 80.000 Niemców, 70.000 zostało zwolnionych z urzędów za działalność polityczną.

LONDYN, 30.IX. (BBC). Gen. Eisenhower stwierdził, że z terenów okupowanych w Niemczech repatriowano 4 miliony cudzoziemców. Wkrótce po wkroczeniu wojsk alianckich na terenach niemieckich znajdowało się około 6,5 miliona cudzoziemców.

LONDYN, 30.IX. Agencja Reutera donosi z Frankfurtu n. Menem, że gen. Eisenhower oświadczył przedstawicielom prasy, że gen. Patton został wezwany do atery głównej, gdzie będzie musiał złożyć sprawozdanie ze swojej działalności w Bawarii. Wezwanie to zostaje w związku

ku z oświadczeniem gen. Pattona na konferencji prasowej, że nie widzi on potrzeby usuwania hitlerowców nie tylko z administracji, ale i ze wszystkich stanowisk przemysłu i handlu. Zachowanie się Pattona wywołało wielkie wzburzenie w prasie amerykańskiej. Gen. Eisenhower będzie wymagał ścisłego wykonania swoich rozkazów i nie będzie tolerował polityki Pattona w Bawarii.

Rokowania gospodarcze brytyjsko-amerykańskie

LONDYN, (Polpress). Jak donosi agencja Reuter, wśród delegacji amerykańskiej i angielskiej do rokowań handlowych przeważa pogląd, że powrót sekretarza stanu Byrnesa do Waszyngtonu przyspieszy rozmowy anglo-amerykańskie w sprawach handlowych i finanso-

Marszałek Aleksander o powrocie żołnierzy II korpusu do ojczyzny

RZYM, (Polpress). Organ Armii Brytyjskiej we Włoszech „Union Jack” zamieścił wywiad z marsz. Alexandrem, który w sprawie II-go Korpusu Polskiego oświadczył: 14.000 żołnierzy korpusu, którzy czekają na chwilę powrotu do swych domów — odpłyną, gdy tylko będą wolne transporty. Ja oczekuję — dodał marszałek, że i inni Polacy zgłoszą chęć powrotu do ojczyzny.

Uroczysta akademія spółdzielcza

WARSZAWA, 30.IX. W związku ze świętem Spółdzielczości odbyła się w sali kina Roma uroczysta akademія, w której był również obecny Prezydent KRN ob. Bierut.

Anglicy okupują czasowo Indie holenderskie

LONDYN, 30.IX. (BBC). Wojska brytyjskie i indyjskie lądują w dalszym ciągu w Batawii na Jawie. Dowódcą wojsk brytyjskich w koloniach holenderskich mianowany został Christianson. Komisarz

holenderski dla spraw Indii holenderskich Van der Plass domaga się od swego rządu ogłoszenia wytycznych polityki w Indochinach.

LONDYN, 30.IX. (BBC). W Batawii

najpierw wylądowało 2.000 piechoty morskiej i 250 marynarzy Christiansona. Jednocześnie wylądowali mali oddziały wojsk holenderskich.

Gen. Monntballen oświadczył, że Anglicy będą póty okupowali Jawę w celu utrzymania tam porządku, dopóki nie przybędzie prawowity zarząd wyspy.

Na Sumatrę przybyły większe oddziały królewskich wojsk W. Brytanii.

LONDYN, 30.IX. (BBC). Według doniesień z Indochin, zamieszki w Sajgonie w znacznym stopniu zostały uśmierzone. Rozpoczęły się jednak rozruchy w północnych Indochinach.

LONDYN, 30.IX. (Polpress). Jak donosi agencja Reutera, podczas rozruchów w Bombaju zostało zabitych 25 osób, rannych 112. W okolicach objętych rozruchami wprowadzono godziny policyjne i wzmocniono posterunki wojskowe.

Zniesienie cenzury japońskiej nad prasą

NOWY JORK, 29.IX. (Polpress). Gen. Mac Arthur wydał rozkaz, na mocy którego zabrania rządowi japońskiemu cenzurowania prasy japońskiej. Rozkaz ten pozostaje w związku z zarządzeniem władz japońskich, które zabroniły rozpowszechniania trzech dzienników japońskich ze sprawozdaniem ze spotkania generała Mac Arthura z cesarzem Hirohito.

Król belgijski przybył do Szwajcarii

LONDYN, 30.IX. (BBC). Do Szwajcarii przybył król Belgii Leopold, który dotychczas przebywał w okolicach Wiednia. Był on tam trzymany w charakterze jeń-

WEZWANIE

do wyjścia z konspiracji członków b. Batalionów Chłopskich

Do żołnierzy, podoficerów i oficerów b. Batalionów Chłopskich.

Powołując się na dekret o amnestii z dnia 2 sierpnia 1945 r., na wprowadzony do tego dekretu przepis, który podaje:

„Ze ci wszyscy, którzy do 15 października ujawnią się, zdadzą broń i zerwą wszelką konspirację, podlegają pełnej amnestii”, oraz na oświadczenie b. Komendy Głównej Batalionów Chłopskich z dnia 19 września 1945 roku, wzywam:

1) Wszystkich oficerów B. Ch., którzy się dotychczas nie ujawnili, do zarejestrowania się w Komisji Rejestracyjnej przy D. O. W. Lublin (ul. Ogrodowa 4 w godz. od 9-ej do 15-ej), zaś szeregowych i podoficerów do zgłaszania się w odnośnych Komisjach przy R. K. U.

2) Do złożenia posiadanej broni w najbliższych Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego za pokwitowaniem.

3) Oficerów po zarejestrowaniu się w Komisjach Rejestracyjnych do zgłoszenia się do Komisji Weryfikacyjnej Departamentu Personalnego Wojska Polskiego, w celu uregulowania swego stosunku do służby wojskowej.

Wszystkie też Komendy B. Ch. w Ośrodkach woj. i powiatowych Komisje Likwidacyjne B. Ch. w składzie trzech o-

mendy B. Ch. i jeden przedstawiciel z Ruchu Ludowego „Roch” z czasu konspiracji.

Przewodniczący Powiatowej Komisji Likwidacyjnej zgłosi skład Komisji w Woj. Komit. Likw. B. Ch. (Lublin, ul. Pierackiego Nr 7 „Wici”).

Termin i miejsce rejestracji Pow. Kom. Likwid. uzgodnią z R. K. U. i podadzą do wiadomości b. członkom B. Ch.

Ostateczny termin rejestracji mija z dniem 15 października 1945 roku.

Lublin, 29.IX 1945 r.

Jawor-Pasiak Jan

plk. B. Ch., b. Kom. Okr. IV B. Ch.

W związku z likwidowaniem spraw żołnierzy Batalionów Chłopskich zarządzeniem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, zostały powołane przy odnośnych D. O. W. tzw. Komisje Rejestracyjne złożone z przedstawicieli wojska przedstawiciela B. Ch. i obserwatora Bezpieczeństwa.

Z ramienia B. Ch. do Komisji Rejestracyjnej przy D. O. W. Lublin, delegujemy niniejszym b. komendanta tamtejszego Okręgu IV-go B. Ch. ob. plk. Jawora-Pasiaka.

Franciszek Kamiński-Trawiński
b. Kom. Główny B. Ch.

Uchwały europejskiego komitetu UNRRA

LONDYN (Polpress). Komitet Europejski UNRRA ogłosił postanowienia o wyśłaniu w październiku do Europy towarów na sumę 33 milionów funtów szterlingów. Ustalono również tonaż samochodów ciężarowych, które będą wysłane do Europy w ciągu br. Do Polski będą wysłane samochody ciężarowe o ogólnej nośności 33.500 ton. Specjalna ekspedycja dla walki z malarią zostanie wysłana do Grecji.

Delegacja Radzieckich Związków Zawodowych na Węgrzech

MOSKWA, 30.IX. (Tass). Delegacja Radzieckich Zw. Zawodowych, która bawi obecnie na Węgrzech, zwiedziła szereg ośrodków przemysłowych Węgier. W wyjeździe tej towarzyszyli jej przedstawiciele prasy i rządu oraz węgierskich Zw. Zawodowych.

W wielu ośrodkach odbyły się z tej okazji mityngi, na których panował duch przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia. Zebrani zadali nawiązania większej łączności i współpracy z ZSRR i dziękowali za pomoc otrzymywaną od wielkiego sąsiada.

Kraj czecha

Sprawa powrotu naszych rodaków, rozstawionych po różnych obozach w Niemczech i pędzących w dalszym ciągu żywotulaczy — nie przestanie być pilna. Kraj czeka na ich powrót, rodziny niepokoją się, a tymczasem kwestia ta nie znalazła dotychczas należytego rozwiązania.

Wszystkie inne narodowości skoncentrowane na terenie Niemiec mają ułatwiony powrót do swych krajów. Szeroka fala powrotna objęła liczne rzesze, tylko Polacy znaleźli się poza tą falą.

Jak doniosły ostatnio dzienniki, w listopadzie zostanie przewiezionych do kraju 7—8 tys. Polaków. Jest to liczba niemożliwa, nieproporcjonalnie mała do tej wysokiej cyfry naszych rodaków, którzy dnia na dzień wyzyskują chwile powrotu, którym obca, zniechęcona i zniechęcona światła światła wroga i prześladowcy państwa.

Poważną przeszkodą na drodze do zorganizowania powrotu Polaków z Niemiec są kwestie związane z transportem. W sowieckiej strefie okupacyjnej szczególnie uciążliwym na skutek działań wojennych jest linie kolejowe. Dotychczas jazda na całych odcinkach, liczących nieraz po kilkadziesiąt kilometrów, tory są zerwane. Utrudnia to, a nawet wręcz uniemożliwia jakiegokolwiek większe transporty.

Obecnie jest w toku opracowania projektu transportowania emigrantów przez Szczecin. Jeżeli projekt ten doziedzka się realizacji, — to jeszcze przed zimą ujemy w kraju tych, których od tak dawna wyzyskujemy, wśród których są nasi najbliżsi, niewidziani od szergu lat.

Dość już tułaczki i poniewierki, dość niepewności i beznadziejności długich lat niewoli, dość wysługiwanie się obcym i marnowania swych sił żywotnych w wyzyskiwaniu lepszego jutra. To jutro nadzieją już w całej swej okazałości z chwili powstania wolnej, niepodległej, wielkiej Polski. To jutro stało się dniem dzisiejszym — dniem radości i triumfu nad pokonanym wrogiem, dniem wyłożonej pracy nad odbudową zniszczonych wojennych.

Osobną zupełnie sprawą stanowi powrót do Ojczyzny naszego wojska, które obecnie stało się na emigracji przedmiotem wrogiej nam agitacji ze strony niepożądanych elementów, reprezentujących interesy własnej klikki.

Zołnierze polski, utrudniony w ciężkich walkach na obcej ziemi, tęskni za domem i do tego domu pragnie powrócić. Dalsze przetrzymywanie tego żołnierza z dala od kraju jest postępowaniem nieludzkim, jest zbrodniczym nadużyciem władzy zwierzchnika względem podwładnego.

Dziś powrót do kraju wszystkich Polaków staje się nieodzownym warunkiem ostatecznej normalizacji naszego powojennego życia, staje się konieczną i najpilniejszą potrzebą chwili obecnej.

Należności za dostarczone świadczenia rzeczowe będą natychmiast uregulowane

WARSZAWA, 30.IX. (Polpress). W ubiegłym roku gospodarczym słuszne uzyskiwanie wśród rolników wywołał fakt, że organizacje przeprowadzające skup produktów rolnych, dostarczanych z tytułu obowiązkowych dostaw, z braku odpowiednich kredytów, często zalegały z zapłatą należności. Obecnie sytuacja jest inna. Instrukcja ministra aprowizacji i adlu przewiduje uruchomienie kredytów w Banku Narodowym na cele skupienia towarów dostaw w roku gospodarczym 1946: zaliczkowego w wysokości 20 milionów zł i obrotowego w wysokości 300 milionów złotych. Narodowy Bank Polski otwiera te kredyty w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, a ta z kolei udzieli ich Związkowi Gospodarczemu Spółdzielni R. P. Spółem... prowadząca akcje skupienia świadczeń rzeczowych.

Olbrzymie demonstracje w Atenach

Naród grecki domaga się rządów demokratycznych

LONDYN (Polpress). Jak donosi agencja United Press, w Atenach miała miejsce demonstracja, w której wzięło udział około 100.000 osób. Podczas demonstracji wystąpił z przemówieniem przywódca komunistycznej partii w Grecji Zachariades. Zachariades wysunął żądanie dymisji regenta i rządu greckiego i utworzenia rządu demokratycznego. Terror faszystowski w Grecji musi być usunięty przed wyborami. Jeśli warunek ten nie zostanie wypełniony, EAM nie weźmie udziału w wyborach.

Komentując powyższą wiadomość korespondent „United Press“ stwierdza, że zasługuje ona na specjalną uwagę, ponieważ rząd grecki nosi się z zamiarem rozpisania wyborów w grudniu, a regent oświadczył, przed kilkoma dniami, że nie należy oczekiwać zmian w składzie obecnego rządu.

ATENY, 30.IX. (Tass). W Atenach odbyły się uroczystości 4-tej rocznicy rozpoczęcia walki Frontu Narodowo-Wyzwoleńczego EAM. Na długo przed rozpoczę-

ciem się mitingu odświętnie ubrany lud zapełnił nie tylko trybuny stadionu, mieszczącego około 70.000 osób, ale całe pole stadionu i przylegające place. Zebrani gorąco przywitani ukazaniem się weteranów wojny, członków narodowego oporu, leaderów partii EAM oraz dowódcę partii komunistycznej Zachariadesa, pierwszy raz po 9 latach przepędzonych w obozach greckich i w Niemczech ukazującego się na widowni. Biskup Kozani Joakim, któremu regent zabronił odprawiania nabożeństw za poległych patriotów, zwrócił się do zebranych z wezwaniem prowadzenia walki aż do pełnego zwycięstwa narodowej demokracji. Po nim przemawiali przedstawiciele wszystkich partii wchodzących do koalicji EAM. Zebrani owacyjnie przyjęli żądanie mówców o wprowadzeniu amnestii dla członków EAM. Miting zakończył się minutą milczenia za poległych członków EAM.

Pożegnalna wizyta techników radzieckich u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, 30.IX. (Polpress). W tym tygodniu przybyła do Belwederu na pożegnalną audiencję specjalna grupa techniczna radzieckich pracowników samochodowych na czele z płk. Zolotowym, płk. Zolotowym oraz innymi oficerami, delegowanymi na prośbę Rządu Polskiego przez Rząd ZSRR dla pomocy w zorganizowaniu państwowych zakładów przemysłu samochodowego.

Przed wjazdem do ZSRR, po wypełnieniu swych zadań, radziecka grupa pracowników samochodowych złożyła Prezydentowi KRN ob. Bolesławowi Bierutowi sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Obywatel Prezydent w obecności m. r. Włosa, przedstawiciela Państwowego Urzędu Samochodowego, podziękował ser-

decznie, po wysłuchaniu sprawozdania, radzieckiej grupie pracowników za jej wydajne i niezwykle ofiarne wysiłki w kierunku dopomożenia w odbudowie polskiego ruchu samochodowego.

Protesty przeciwko wyrokowi w Paderborn

LONDYN, 30.IX. (Polpress). Sekcja kobiet przy Zjednoczeniu Polskim w Londynie wysłała do marszałka Montgomery'ego następującą depezę:

„My kobiety-Polki, przebywające w Wielkiej Brytanii, wstrząśnięte wyrokiem sądu wojennego w Paderborn, skazującego na śmierć 4 młodych Polaków, prosimy Pana Marszałka o skorzystanie z

prawa łaski, które Mu przysługuje oraz o rewizję wyroku. Młodzi chłopcy, którzy szkołą i domem rodzinnym był obóz koncentracyjny, brutalnie poniewierani i maltretowani, rośli przez długie lata w nienawiści do swych oprawców. My, żony, matki i siostry, które poniosły największe straty w tej wojnie, prosimy o pomoc i sprawiedliwość“.

Japończycy inspiratorami zamieszek w Indochinach

LONDYN, 30.IX. (Polpress). Omawiając wrzenia na Dalekim Wschodzie, prasa brytyjska donosi, iż nie ulega wątpliwości, że aspiracje wolnościowe Malajczyków i narodów Indii Wschodnich zostały wywołane przez propagandę japońską. Chodzi tu zresztą nie tyle o niepodległość, ile o wyeliminowanie białych z Azji. Rozruchy wybuchły dzięki temu, że

wojska sojusznicze przybyły z pewnym opóźnieniem. Dzienniki podkreślają, że skutki zamieszek mogą być poważne. Powstaje pytanie, czy powrót wojsk sojuszniczych będzie uważany przez ludność miejscową za wyzwolenie, czy też za nastąpienie jednej okupacji przez drugą. Jednak powodem zajść nie była jedynie opozycja przeciwko imperializmowi eu-

ropejskiemu, ale również sprawy wewnętrzne azjatyckie, jak przeciwieństwo ras, obyczajów i religii. Dowodem tego są walki, które wybuchły w Syjamie i na Malajach pomiędzy Malajczykami a Chińczykami. Były dowódca wojsk japońskich w Azji południowej gen. Terauchi został aresztowany przez władze brytyjskie w Sajgonie. Istnieje podejrzenie, że kierował on potajemnie powstaniem Annamitów przeciwko władzom francuskim i wojskom sprzymierzonym. W pewnym domu w Sajgonie wykryto tajną radiostację, obsługiwaną przez Japończyków, która nadawała szyfrowane depezy oddziałom annamiemkim.

Z Kongresu Związków Zawodowych

PARYŻ, 30.IX. (Polpress). Sekretarz generalny francuskich związków zawodowych Leon Jouhaux podczas sobotnich obrad Kongresu zwrócił się z apelem do

zgrupowanych, aby główną siedzibą nowej Światowej Federacji Związków Zawodowych pozostał Paryż. Odpowiadając na krytykę Waltera Citrine'a, że zbyt wysokie koszty utrzymania uniemożliwiają pozostawienie siedziby Federacji w Paryżu, Jouhaux oświadczył, że stolica Francji udzielała zawsze serdecznej gościnności dawnej Federacji Związków Zawodowych. Wobec tego prosi o pozostawienie siedziby nowej Federacji w Paryżu. Delegat związków zawodowych Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano zwrócił się do Kongresu z wnioskiem o „zbiorową akcję proletariatu międzynarodowego“ celem zapewnienia powrotu ustroju demokratycznego w Hiszpanii. Rezolucja proponuje aby Kongres powziął decyzję zmuszenia rządów tych państw, których delegacje biorą udział w obradach do zerwania stosunków z Hiszpanią generała Franco oraz do uznania republikańskiego rządu hiszpańskiego na emigracji.

Prem. Mackenzie King u prez. Trumana

LONDYN, 30.IX. (BBC). Wczoraj przybył do Waszyngtonu premier Kanady Mackenzie King, który odbędzie rozmowy z prez. Trumanem. Następnie premier Mackenzie King uda się do W. Brytanii.

Zakończenie obrad ministrów spraw zagranicznych

LONDYN, 30.IX. (BBC). W dniu dzisiejszym, tj. 30.IX, odbędzie się w godzinach nonotudniowych posiedzenie Rady Ministrów, będzie to prawdopodobnie ostatnie posiedzenie. Na wczorajszych zebraniach odczytywano protokoły obrad. Protokoły te nie będą podane do wiadomości publicznej. Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu Byrnes uda się do Stanów Zjednoczonych jutro lub pojutrze.

LONDYN, 30.IX. (BBC). Włoski minister spraw zagranicznych Alcide de Gaspari złożył oświadczenie o przebiegu rozmów w Londynie. Minister de Gaspari wysunął na obradach dwa zasadnicze postulaty: pierwszy to nawiązanie przyjaznych stosunków z Jugosławią, drugi to życzenie, aby Rada ministrów nie poddyktowała Włochom takich warunków, których żaden rząd demokratyczny nie byłby w stanie przyjąć.

Co piszą inni

Na temat działalności nowopowstałego Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego zwolennicy występowali przeciwko akcjom świadczeń rzeczowych na zebraniu chólskim w Lesznie (Wielkop.), o czym donosił tygodnik „Polska Ludowa“ — obecnie tak pisze „Głos Ludu“:

Sprawa jasna i niewątpliwa. Sprawa niestety nie odosobniona. Nadchodzą z różnych miejscowości informacje o podejmowanych przez członków czy sympatyków PSL podobnych uchwałach, zmierzających do pogłębienia trudności gospodarczych kraju, do wygłodzenia ludności miast, do wygłodzenia żołnierzy Wojska Polskiego. Rzekomi przedstawiciele interesów chłopstwa, zgrupowani w PSL, podejmują uchwały, których nie powstydziliby się wroga narodziłowi polskiemu reakcja, uchwały będące wyrazem interesów bynajmniej nie chłopstwa, a jedynie zbankrutowanej barzo b. obszarników. Społeczeństwo polskie, które początkowo z niedowierzaniem przyjęło wiadomość o podejmowanych uchwałach tego typu, sądząc, że idzie tu o przykre jakieś nieporozumienie, dziś wobec braku zdementowania czy odwołania tych uchwał, odpowiednio ocenia tę szkodliwą działalność.

Świadczenia rzeczowe stanowią podstawę bytu świata pracy. Bez akcji świadczeń rzeczowych trudno jest sobie wyobrazić aprowizację miast.

Również trudno sobie wyobrazić, aby ktoś poważnie myślący życzył sobie wygłodzenia miast, chyba że ten ktoś działałby umyślnie na szkodę społeczeństwa.

Zaopatrzenie w węgiel Lubelszczyzny i m. Lublina Cudze chwalicie...

W związku z zagadnieniem zaopatrzenia przemysłu lubelskiego oraz mas pracujących Lublina w węgiel, zwróciliśmy się do dyrektora Oddziału Lubelskiego Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego ob. Pieczyraka z prośbą o oświetlenie tej sprawy. Ob. Pieczyrak nadesłał nam w tej sprawie następujący artykuł:

Na czym polegają trudności dostawy węgla do Lublina i do Lubelszczyzny, która na równi z innymi województwami, oddalona od zagłębi węglowych, nie jest zaopatrywana w węgiel według najkonieczniejszych potrzeb?

Centrala Węglowa w Katowicach i jej Oddział w Lublinie sprzedają węgiel i koks loco kopalnia tym przedsiębiorstwom prywatnym i instytucjom prawa publicznego, które otrzymują zezwolenia na prawo kupna od Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i od starostów w powiatach.

Węgiel i koks w kopalniach i koksowniach jest dużo i możemy pokryć zapotrzebowanie krajowe, oraz część sprzedać zagranicę. Jednakże zaopatrzenie kraju w węgiel i koks rozbija się o brak parowozów i wagonów, którymi PKP nie rozporządza w dostatecznej ilości. PKP potrzebuje kilkanaście tysięcy parowozów i paraset tysięcy wagonów, ażeby mogła sprostać swojemu zadaniu, nie tylko w przewożeniu węgla i koksu, ale i innych ładunków kolejowych. Jeżeli do tego się doda przewożenie zdemobilizowanych żołnierzy, jeńców i robotników, wywiezionych z Polski oraz z innych krajów, którzy przepływają przez Polskę, nagłą akcją przesiedleńczą na zachód, transport węgla za granicę — to zadania Kolejnictwa polskiego są bardzo duże, którym z braku taboru nie może podoląć.

Wobec braku dostatecznych środków transportowych, musiały nastąpić ograniczenia w dostawie węgla. Pierwszeństwo w dostawie węgla i koksu mają PKP, koleje wąskotorowe, żegluga rzeczna, morska, inne przedsiębiorstwa komunikacyjne, Wojsko Polskie, Czerwona Armia w Polsce, przemysł hutniczy żelazny, innych metali, koksownie, prażalnie, brykietownie, przemysł górniczy, naftowy, solny, fabryki sody, cementu, ceramiki, drzewny, chemiczny, skórniczy, cegielniane, wapienny, cukrowniczy, gorzelniany, browarniczy, tytoniowy, spożywczy, włókienniczy, papierniczy, elektrownie, gazownie, wodociągi i kanalizacje, rzeź-

nie i inne instytucje użyteczności publicznej, a dopiero po uwzględnieniu tych wszystkich potrzeb, dostawy węgla mogą być ustalone na cele opałowe domowe.

Tak np. w miesiącu wrześniu br. PKP planowały, że będą mogły wywieźć z kopalń dziennie 55.000 ton węgla i koksu, w październiku — 95.000 ton, w listopadzie — 100.000 ton, w grudniu — 105.000 ton. W miesiącu wrześniu PKP wywoziły od 24 do 32 tys. ton dziennie. Sporządzony plan zawiódł i setki tysięcy ton węgla i koksu pozostały na składach w kopalniach i koksowniach, które tak bardzo potrzebne są dla życia gospodarczego kraju.

Jak widać z powyższego całe zagadnienie zaopatrywania kraju w węgiel i koks jest uzależnione od transportu kolejowego, który nie jest wystarczający dla obsługi potrzeb kraju.

Lubelszczyzna jest oddalona do 500 km od zagłębi węglowych. Transporty węgla, które szły lub idą do nas, z braku węgla na składach PKP, są częściowo zabierane przez kolej. W ostatnich 3-4 miesiącach było zabranych około 300 wagonów węgla. Jeżeli się do tego doda, że na węgiel przez całą drogę czyha złodziej, to ubytek węgla na wagonach, które doszły do nas, wynosi od 10 do 90 proc., tak, że w niektórych wagonach znajduje się trochę miału węglowego lub piasku, za który trzeba płacić.

Węgiel na wolnym rynku może pochodzić z trzech źródeł.

1) Węgiel po cenach komercyjnych sprzedają kupcy węglowi, zarejestrowani którzy to węgiel zakupują u nas i mogą go sprzedawać po cenach od 1.400 zł do 1.800 zł za tonę loco składowiska. Wysokość ceny jest zależna od ubytku węgla na wagonie przy transporcie. Węgiel komercyj-

ny przydzielany jest kupcom węglowym do rozsprzedaży na wolnym rynku na mocy uchwały Rady Ministrów z dn. 11 kwietnia br., a to w celu poprawy stanu finansowego kopalń.

2) Z kradzieży. Wagony z węglem są obrabowywane i złodzieje sprzedają węgiel po kilkanaście lub kilkadziesiąt kilogramów w zależności od paserów, którzy w drobnych ilościach węgla od nich odkupują, a następnie dostarczają odbiorcom.

3) Od furmanów, którzy są onlancami węglem za przewóz tego węgla ze stacji towarowej na składy. Zdarzają się wypadki, że przemysłowcy, którzy otrzymują przydział węgla do produkcji, sprzedają go po cenach paskarskich. Może również być węgiel deputatowy, który otrzymują pracownicy jako część swego wynagrodzenia i sprzedają go.

Kupcy węglowi, którzy są u nas zarejestrowani i którzy mają na składach węgiel i koks, dostarczony przez nas po cenach urzędowych, sprzedają go na nasze „zlecenia sprzedaży”. Zlecenia sprzedaży wydaje oddział tym odbiorcom, którym Urząd Wojewódzki lubelski lub Starostwo Powiatowe przyznają węgiel i koks dla celów przemysłowych lub opałowych. Węgiel ten jest pod ścisłą kontrolą i wszyscy składnicy muszą z niego się wyliczyć.

Począwszy od września br. PKP odpowiadają za przewóz węgla z kopalń do stacji przeznaczenia, a przez to samo wysyłanie konwoi po węgiel do kopalń jest zbędne. Węgiel i koks wysyłany jest z kopalń i koksowni według rozdzielnika jaki sporządzony jest przez Centralę Węglową w Katowicach, w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji, w ustalonej kolejności według grup przemysłowych.

Wyrok śmierci w Sądzie Specjalnym

(Bc) W Chełmie odbyła się sesja wyjazdowa Lubelskiego Sądu Specjalnego. Rozpatrzone sprawę Grzegorza Litwina, który pewnej nocy 1943 r. w majątku Berek, gm. Staw, powiat Chełm, uderzył siekierą w zamiarze zabicia Szolę Majera i jego żonę i sądząc że nie żyją, zabrał im garderobę.

Grzegorz Litwin był członkiem SS. W tej formacji brał udział w pacyfikacjach,

aresztowaniach, obławach przeciwko ludności polskiej.

Został skazany na śmierć.

* * *

Aleksandra Mrozowska, która wydała współpracującemu z Niemcami soltysowi ośmiu ukrywających się obywateli narodowości żydowskiej, została skazana na trzy lata więzienia.

Gdyby tej energii użyć na uruchomienie gazowni, otrzymałoby się 15.000.000.000 (piętnaście miliardów!!!) metrów sześciennych gazu.

Użyta zaś na cele elektryfikacji, da co najmniej 20.000.000.000 (dwadzieścia miliardów!!!) kilowatogodzin.

Długo by trzeba liczyć, ażeby sobie te ładne cyfry uprzytomnić.

Zastanawiam się, że zgodnie z przepisami elektrykami, 25 kilowatogodzin miesięcznie, czyli 300 kwg rocznie, 3000 przez 10 lat, przez 100 lat...

Nie — tedy daleko nie zajdę.

Z gazem łatwiej, bo mi przyznano ryczałt (za czasów, kiedy był gaz oczywisty) 150 m. sześć. miesięcznie. Wiem przynajmniej, że z owego tajemniczego źródła miałbym kapiel zapewnioną przez sto milionów miesięcy...

Znowu nic z tego. Osiem i pół miliona lat, to już wymiary astronomiczne. Pewnie nie będę żył tak długo.

Fakt jest, że dosyć trudno sobie wyobrazić ilości gazu czy prądu, o których wspomina przytoczony na początku ustęp. Może to są zatem jakieś cyfry fantastyczne, jakiegoś obliczenia Vernego na koniec życia?

Nie. Za tymi wieli zerami stoją nazwiska wybitnych polskich uczonych: Dra Turczynowicza z S.G.G.W., prof. dra Bacy i dr Zalewskiej z Instytutu Doświadczalnego w Puławach, którzy na pewno nie fantazjują. Patrzą na rzeczy realnie, przez „mędrca szkiełko i oko”.

Te miliardowe cyfry ustalono w sprawozdaniu z wizji lokalnej błot „Wizna” i Młochów w dorzeczu Narwi i Biedrzy. Tam na przestrzeni 11.000 ha ciągnie się pokład torfu, głęboki gdzieś do 6 m i obejmujący, według ostrożnych obliczeń, 30 milionów ton suchego torfu.

Przy pełnej elektryfikacji okręgu bielskiego wystarczy energii ze źródła torfowego na lat czterdzieści.

Nie mamy w Polsce złota żółtego (poza kieszeniami waluciarzy). Ale mamy złoto czarne: ślaski węgiel w pełnej produkcji. Mamy złoto białe, perłiste, spadające w kaskadach z Karpat — siłę wodną, częściowo tylko eksploatowaną.

I mamy wreszcie złoto brunatne, śpiące pod warstwą błota i czekające na tych, co je przebudzą.

Oj, bo bogata jest nasza Polska. OMEGA.

ZBIGNIEW PORĘBSKI

Na jeziorze Sniardwy

Z asfaltowej gładkiej szosy samochód nasz skręca w leśną, boczną drożkę. Dłuższy czas jedziemy lasem, mijamy kilka małych wiosek i nareszcie jesteśmy u celu...

Parę domków rybackich otacza duży piętrowy dom. Dalej nad cichą, porośniętą sitowiem zatoką, drewniane szopy magazynów i wędzarni. W porcie kilka dużych morskich kutrów motorowych i wiele łodzi rybackich.

Głodowo. Na południowym cyplu jeziora Sniardwy w okręgu mazurskim, pierwszy ośrodek Społecznego Przedsiębiorstwa Apropowizacji Rybnej (SPAR). Miejsce, przed którą otwiera się wspaniała przyszłość.

Zagubiona wśród olbrzymich lasów puszczy Jańsborskiej, daleko od szosy i kolei, mała osada rybacka. A jednak łatwo zaopatrzyć może ona w ryby mieszkańca jak Warszawa. Głodowo jest centralnym ośrodkiem rybackim nad Sniardwami — drugim, co do wielkości jeziorcem w Europie Środkowej (przeszło 120 km kw.). Już obecnie Głodowo ma zdolność produkcyjną około 1.000 kg ryby tygodniowo i przy umiędzej eksploatacji oraz odpowiednim sprzęcie możliwości te będą wzrastać z każdym miesiącem. Liga Morska, z inicjatywy której powstał SPAR, możliwości te stara się wykorzystywać do maksimum w celu zrzu-

nia na rynki i dostarczenia szerokim masom pracującego społeczeństwa jak największej ilości taniej ryby. Pierwsze próby wykazały zadowalające wyniki.

Przybyli wraz ze mną dwaj oficerowie z Ligi Morskiej zastanawiają się właśnie nad koniecznością osadzenia tutaj większej załogi i szkolenia jej w zawodzie rybackim. Oglądamy wszystko dokładnie. Do późnej nocy zwiedzamy ośrodek. Korzystając z gościnności kierownika inż. Marcinkowskiego udajemy się wreszcie na spoczynek. Jutro bowiem skoro świt wypływamy kutrem na półw.

Szary brzask już nas na nogach. Pogodny rano wstrząsa chłodem. Złota jest gładka jak lustro. Przystań rybacka drzemie jeszcze, przykucnięta w ciszy. Nad wodami zwisają sine opary, zlepienie z szaro-fioletowymi plamami lasów i zarośli. Po brzegach w sitowiu budzą się dzikie kaczkę. Kurki wodne na woluja się hałaśliwie z daleka. Nad wodami uganiają się już białe rybitwy. Wstające słońce zmienia kolorystykę świata. Zatoka nabiera blasków i akwarelowych, łagodnych barw... Gdzieś z dala, hen od lasu, poprzez zredniejące opary leci smętny żurawi krzyk... Długi przeciągły, dziki i melancholijny zarazem...

Warkot motoru w porcie przypomina o odjeździe. Motorowy uwiija się na kuterze. Z trzcina i z sitowia... z oparów,

niebo jak duchy wypływają na swych łodziach rybacy. Jeden, drugi, trzeci...

Wsiadamy. Kuter rusza pomału, holując za sobą łodzie.

Ogorzałe, tętniące zdrowiem są twarze starych rybaków. Imiona mają niemieckie, a nazwiska polskie. Gustaw Skubś — naprzykład. Mówią po polsku z mazurskim. Dziwila mieszanina staropolskiego języka z naleciałościami niemieckich wyrazów.

Na dziobie kutra biało-czerwony porporzec. Na białych czapkach oficerów orzelki. Właśnie tutaj na Sniardwach, do niedawna pruskim jeziorze. Zmienne, lecz jakże sprawiedliwe są wyroki historii.

Wychodzimy z zatoki na pełne jezioro. Zwiększona fala kołysze kutrem. Tutaj dopiero uwydatnia się w całości wielkość Sniardwy. Lasy na przeciwnych brzegach snują się cieniutkim sinawym paskiem. Miejscami rzędna, rozplywają się na tle nieba, z dziwnym złudzeniem, jak gdyby wisiały w powietrzu. Gdzieś niedługo nie widać nic. Brzegi giną na horyzoncie. Nieboskon łączą się z wypukłą masą wody — jak na morzu...

Mijamy wyspę porośniętą wysokopięnym lasem. Fale piana osiadają na piasku wybrzeża. Gromady dzikich kaczek zrywają się co chwila z wielkim szumem i biegną po wodzie, zostawiając tysiące białek na jej powierzchni...

Po dwóch godzinach kołyszącej jazdy zbliżamy się do celu. Pływające boje ostrzegają przed mierzyną. Lawirując wchodzić w spokojną, seledynowa toń przybrzeżnej zatoczki, pełnej wodorostów i sterzących tyczek.

Tutaj są zastawione żaki.

Od zakotwiczonego kutra odpływają rybacy na swych łodziach. Praca idzie żwawo i sprawnie. Za wyciągniętą tyczką wylawia się sieć. W żaku trzepoczą się ryby... Piękne, długie, tłuste wegorze, olbrzymie liny, szczupaki, karasie, okone.

Po kilkugodzinnej pracy rybacy wracają do kutra z obfitym łupem.

W drodze powrotnej fala się zwiększa. Z łagodnej morki przechodzi stopniowo w silną bryzę. Wiatr dmie z podwójną siłą i zaczyna deszczem... Na grzbietach fal rolują się potężne, siwe, pienne grzywacze.

— To „dziady”... dziady lecą — mówią oficerowie i wzrok im się śmieje, jak na widok starych, pocziwych znajomych...

Słońce jest już wysoko, gdy dopływamy do przystani. Południe...

Dla przeciętnego „szczura ładowego” pół dnia kołysania na wodzie jest przecięciem bądź co bądź niecodziennym. A i żołądek dopomina się gwałtownie o swoje prawa.

— Na obiad panowie!

Wędzony wegorz smakuje nam nadzwyczajnie. Pochłaniamy ogromne ilości tej smacznej ryby. W oczach inspektora i rybaka Skubsia maluje się pewna obawa.

— Czy aby nam nie zaszkodzi?

Nie sądzę. Raczej uważam, że wyjdzie na zdrowie — tak, jak i tym wszystkim w całej Polsce, którzy dotychczas spraczeni tanciej i dobrej ryby, będą już niedługo mieli jej pod dostatkiem.

„Dzień spółdzielczości“ w Lublinie

Kalendarzyk



Dziś: Jana
Jutro: Aniołów Str.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie ratunkowe 22-73
- Straż ogniowa 11-11
- Pogotowie elektryczne przy Elek-
towni Miejskiej 29-61
- Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
- Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKIEGO

Codziennie o godz. 18.30 „Walący się dom“ M. Morozowicz - Szczepkowski - Z. Chmielewski, Błomska, Ładosiówna, Samochocim, Kowalczykiem i śliwą w rolach głównych.

TEATR MARIONETEK „BEMOL“ w świetlicy Z. Z. Pocztowców przy ul. Peowiaków 13. Przedstawienia: wtorki, czwartki i soboty godz. 17-ta; niedziele i święta godz. 12-ta i 17-ta.

KINO „APOLLO“. Wyświetla bań filmową prod. sow. pt.: „Za siedmioma górami“. Nadprogram: Nowiny dnia nr 16 i dod. Morze.

KINO „BAŁTYK“. Wyświetla dramat prod. amerykańskiej pt.: „Za nawiasem życia“. Nadprogram: P.K.F. nr 24 i „Niewidzialny Wróg“.

KINO „RIALTO“. Polska komedia „Sportowiec mimo woli“. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 23. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedziele i święta dod. seansy o godz. 11.

Czy zwidziłeś już Wystawę i Targi Lubelskie

Jeżeli nie - uczyn to jeszcze dziś!
Dojazd na tereny Wystawy przy ul. Łęczyńskiej 46 autobusami spod Bramy Krakowskiej. Autobusy odchodzą co pół godziny w godz. 9:30 - 18:ej.

Uroczystości związane z „Dniem Spółdzielczości“ rozpoczął capstrzyk, który w przededniu „Dnia Spółdzielczości“ w sobotę przeciągnął ulicami Lublina.

W dniu wczorajszym, tj. w niedzielę, uroczysta Msza św. w Katedrze rozpoczęła „Dzień Spółdzielczości“. Ksiądz dr Krynicki w swym kazaniu uwypuklił radosny moment uroczystości, odbywającej się po sześćdziesięciu latach przerwy, w atmosferze swobody i twórczej pracy całego narodu, prac nad odbudową kraju, która mimo olbrzymich trudności i przesz. od. jest realna i której rezultaty na każdym polu są wielkie.

Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym pod łęczowymi sztandarami i transparentami, maszerowali członkowie wszystkich spółdzielni i związków, istniejących na terenie Lublina, oraz młodzież szkolna. Pochód prze-

defilował ulicami miasta i rozwiązał się koło Uniwersytetu.

W południe, w przepięknej auli Kato-lickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyła się akademie, którą zaszczytli swą obecnością przewodniczący WRN ob. L. Czugała i wicewójewoda ob. Sokołowski. Akademię zagrała krótkim, lecz treściwym referatem jedna z pionierów ruchu spółdzielczego, ob. Papińska. Następni mówcy zapoznali nas z rozwojem spółdzielczości, podkreślając zgodność zasad

spółdzielczych z obecnym ustrojem demokracycznym. Padły nazwiska zasłużonych spółdzielców, jak np. Mielczarski, Abramowski, Rapacki, Thugutt i in., których wielu utraciło życie w czasie okupacji. Pamięć ich uczczono jednogłośnie ciszą.

W części rozrywkowej akademii wzięła udział młodzież spółdzielcza, która wykonała szereg deklamacyj indywidualnych i zbiorowych, oraz orkiestra kołową. Hymnem spółdzielczym zakończono uroczystość.

Uroczystości

„Dnia Spółdzielczości“ w Elewatorze

W przededniu „Święta Spółdzielczości“ rada zakładowa Elewatora i Młyna zorganizowała na swoim terenie akademie. W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele partji politycznych, związków, radia i prasy. W zagajeniu swym przewodniczący rady zakładowej ob. Dopiel

oznajmił zebranych, że robotnicy obcho- dzą dziś podwójne święto, wydając pierwszy numer gazetki ściennej, pod nazwą „Nasz Elewator“. Moment zawieszenia gazetki był również momentem oficjalnego otwarcia świetlicy. Następnie dyrektor „Elewatora“, ob. E. Andrzej- kiewicz wygłosił przemówienie o spół- dzielczości. W krótkich, lecz treściwych słowach mówca zobrazował działalność spółdzielni „Spółem“, która od momentu założenia walczyła w obronie mas, wy- zyskiwanych przez kartele i kapitalistów. Dziś, w sprzyjających warunkach, ma- jąc poparcie demokratycznego rządu, spółdzielcy pracują nad zwiększeniem, wci- gając w swe szeregi coraz większe masy robotnicze i chłopskie.

Na część artystyczną akademii złożyły się występy popularnego w Lublinie chó- ru „Echo“, który pod dyrekcją profesora Chyły wykonał szereg pięknych pie- śni oraz deklamacje, których wykonaw- cami byli robotnicy Elewatora.

W obronie Majdanka

W Lublinie odbyło się posiedzenie Prezy- dium Stałego Komitetu do Spraw Majdan- ka, podczas którego został wybrany zarząd Komitetu. Przewodniczącym został prezy- dent m. Lublina inż. M. Wodarski. Funkcje wiceprezydentów objeli: delegat Głównej Komisji do Badań Zbrodni Niemieckich ob. Onysko, oraz dyr. Izby Przemysłowo - Han- dlowej ob. Kryński. Sekretariat objął inż. Dworakowski, skarbnik dyr. Jurek.

Prezydent Wodarski poruszył kwestię przejęcia terenów Majdanka przez władze miejskie od władz wojskowych. Po opu- szczeniu Majdanka przez wojsko, tereny te zostaną bez opieki.

W celu zabezpieczenia się przed tą ewen- tualnością, wyłoniono z Komitetu delegację, która ma interweniować w tej sprawie u plk. Radziwanowicza, ażeby wojsko po- stawilo jeszcze na pewien czas straż. Ta sama delegacja w osobach: prez. Wodarskie- go, mgr. Kojdeckiego, prok. Grzybowski-

go i delegata Onysko wyjeżdża do Warsza- wy, celem wyjaśnienia miarodajnym czyn- nikom potrzebę inwestycji na terenie Maj- danka i w Muzeum. Delegacja złoży wizi- tę prezydentowi ob. Bolesławowi Bierutowi, oraz omówi sprawę Majdanka z premierem Osóbką - Morawskim, z Ministerstwem Kul- туры i Sztuki, Ministerstwem Skarbu, Mi- nisterstwem Informacji i Propagandy, oraz Ministerstwem Spraw Wojskowych.

Wyjaśnienie sytuacji w jakiej znajduje się Muzeum i tereny na Majdanku jest ko- nieczne ze względu na to, że Ministerstwo Kultury i Sztuki zamierza według relacji dyr. Muzeum mgr. Kojdeckiego ograniczyć obsługę Muzeum do kustosa, sekretarza i ogrodnika. Ministerstwo Kultury i Sztuki nie chce uznać potrzeby rozbudowy Mu- zeum i ochrony terenów poobozowych. Na- tomiasz Komitet Majdanka stoi na stanowi- sku, że teren Majdanka musi być zachow- any na stałe.

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich
G. KULIK Lublin
Fabryka Wesoła 24, tel. 20-58
Biuro Rusałka 3/5, tel. 26-36

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

KOMUNIKAT PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW WYDAWNICZYCH SZKOLNYCH ODDZIAŁ W LUBLINIE

Nadszedł już pierwszy transport: FAL- SKIEGO „Elementarz dla miasta“ w ce- nie 38 zł. za egzemplarz wraz z 6 zeszyta- mi do ćwiczeń. Elementarz rozsprowadza w Lublinie biura Oddziału P.Z.W.S. i wszy- stkie zrzeszone księgarnie.

Okazała się również w nakładzie P.Z. W.S. „TEKA SZKOLNA“, dwutygodnik - podręcznik dla I klasy gimnazjum opra- cowany według nowych programów. „Te- ka Szkolna“ zawiera materiał naukowy z języka polskiego, historii, geografii, przy- rody i innych na 2-3 tygodnie nauki szkolnej. Cena egzemplarza 8 zł. Zamów- nienia zbiorowe należy kierować do Od- działu P.Z.W.S. w Lublinie, ul. 3 Maja 6. Numer drugi „Teid Szkolnej“ w przygo- towaniu do druku.

Nakładem P.Z.W.S. ukazały się nadto następujące wydawnictwa:

- 1) Szipper - Wojcieszki „Ku lepszej przy- szłości“, wypisy dla wyższych klas szkół powszechnych.
- 2) „Nowa Szkoła“ nr 3 i nr 4/5, czaso- pismo dla nauczycieli.
- 3) „Dziennik Urzędowy“ Ministerstwa Oświaty nr 1 i 2. 1320

ZARZĄD MIEJSKI W LUBLINIE WYDZIAŁ APROWIZACJI

Wydział Apropowizacji i Handlu Z. M. za- wiadamia, że z dniem dzisiejszym unieważ- nia się karty żywnościowe I-jej kat. na mie- siąc wrzesień i październik od nr 14002 do nr 14050 włącznie.

Naczelnik Wydziału
inż. T. Rawita - Ostrowski.
1201

ODDZIAŁ „SPOLEM“ w Lublinie ul. Spół- dzielcza 4, zawiadamia, że z powodu kwar- talnego spisu towarów, magazyny i biura będą zamknięte w dniach od 29.IX do 2.X włącznie. 1313

Wytwórnia Państwowego Monopolu Spi- rytusowego w Lublinie podaje do wiado- mości, że uruchomiła własne sklepy P.M.S. dla sprzedaży wódek, spirytusu i denatura- tu w następujących miejscowościach:

- W Lublinie przy ul.: S-to Duskiej 4, No- wej 23, Krak. Przedm. 74, 1-go Maja 18.
- W Puławach przy ul. Lubelskiej 69.
- W Starachowicach przy ul. Piłsudskie- go 58.
- W Opolu w Rynku.
- W Stalowej Woli przy ul. C X blok nr 1.
- W Lubartowie przy ul. Rynek 2 nr 15.
- W Rozwadowie przy ul. Rynek 71.
- W Iłży przy ul. 11-go Listopada 15.

Dyrektor Wytwórni
Inż. T. Wrzos
1360

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie V-go rewiru Władysław Łakomy, mający kancelarię w Lublinie ul. Czechowska nr 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 paździer- nika 1945 r. o godz. 8 w Lublinie ul. Pół- nocna nr 77, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Mazury, składających się z maszyny do szycia fir- my „Singer“, oszacowanych na łączną su- mę 2.500.— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licy- tacji w miejscu i czasie wyżej oznaczo- nym. 1355

ZARZĄD MIEJSKI W KRAKOWIE OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKA:

- 1) Dyrektora Miejs. Muzeum Historycz- nego,
- 2) Dyrektora Miejs. Biblioteki Publicz- nej.

Kandydaci na powyższe stanowiska po- winni posiadać następujące warunki:

(Ad 1) a) obywatelstwo polskie, b) u- kończone studia uniwersyteckie z zakresu historii, c) działalność naukową z zakresu historii miast i dawnej kultury mieszczań- skiej, d) praktykę w służbie muzealnej.

Ad 2) a) obywatelstwo polskie, ukoń- czone studia uniwersyteckie (Wydział Hu- manistyczny), c) działalność naukową w zakresie zagadnień, związanych z bibliote- karstwem, d) praktykę w którejkolwiek bibliotece naukowej lub egzamin państwo- wy bibliotekarski I-szej kategorii.

Ad 1 i 2. Wynagrodzenie będzie ustalone w drodze umowy.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy składać w terminie do 10-go października 1945 w Zarządzie Miejskim w Krakowie, Wydział Personal- ny, pl. WW. świętych nr 3, I p. Kraków, dnia 15 września 1945 r.

Prezydent miasta:
w z. Inż. Tor wr.

PRZETARG

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódz- kiego w Lublinie ogłasza przetarg nieogran- iczony na roboty remontowo-budowlane (stolarskie) w budynku państwowym przy ul. Spokojnej Nr 8a. Po ślepe kosztorysy należy zgłaszać się w Urzędzie Wojewódz- kim - Wydział Odbudowy - Spokojna Nr 4, pokój 76. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.IX 1945 r. o godz. 12-iej. Obecność oferentów przy otwarciu ofert dopuszczal- na. 1098

Naczelnik Wydziału Odbudowy

Rektorat Politechniki Łódzkiej podaje do wiadomości, że wobec zgłoszenia się na pierwszy rok studiów znacznie większej ilości kandydatów, niż jest rozporządza- nych miejsc w Politechnice, odbędzie się pisemny egzamin konkursowy z matematy- ki i fizyki w następujących terminach:

- dla kandydatów na wydział elektryczny w dn. 2 i 3 października,
- dla kandydatów na wydział chemiczny w dn. 4 i 5 października,
- dla kandydatów na wydział mechaniczny w dn. 8 i 9 października.

Karty wstępu na egzamin wydawane będą przez sekretariat Politechniki zaczynając od dnia 20 września br.; należy ode- brać je nie później niż w przeddzień egzami- nu.

Ostateczny termin zapisów na egzamin konkursowy dla eksternistów, zdających maturę w drugiej połowie września br., u- pływa w dniu 27 września br. 1264

WEZWANIE

Zarząd Miejski Wydział Apropowizacji i Handlu wzywa wszystkich właścicieli de- talicznych punktów sprzedaży kartofli z ro- ku ubiegłego do osobistego zgłoszenia się (Krak. Przedm. 39 II p. pokój Nr 3) w celu zarejestrowania się do akcji rozdania kartofli na karty aprowizacyjne na rok 1945/46 r. w terminie do dnia 22 bm. We- zwanie niniejsze dotyczy również zaintere- sowanych, którzy chcą ubiegać się o prawo do detalicznej sprzedaży kartofli na karty aprowizacyjne, a posiadają odpowiednie ku temu warunki, jak: możliwość zmagazy- nowania większej ilości kartofli i zagwara- ntowaną sprawną sprzedaż detaliczną. 1156

POLSKIE RADIO MÓWI: UWAGA!

Osoby zamieszkałe poza Lublinem chcące zarejestrować swój odbiornik doko- nują tego nadsyłając pocztą do Dyrekcji Polskiego Radia w Lublinie lub najbliższe- go radiowęzła zgłoszenia z uwidocznieniem firmy odbiornika, numeru i ilości lamp oraz dokładnego swego adresu i zajęcia, dołą- czając jednocześnie opłatę rejestracyjną zł 10 od kryształkowego i zł 50 lub zł 200 od lampowego odbiornika. Zniżona opłata miesięczna przysługuje pracującym za pen- sję, emerytom, rolnikom i instytucjom. Ma- jący prawo do zniżkowej opłaty dołączają do zgłoszenia poświadczenie swej władzy lub urzędu gminnego. Korzystanie z radio- odbiornika bez zarejestrowania pociąga za sobą karę aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnę do 3-ch tysięcy złotych i konfi- skatę odbiornika. Placówki Milicji Obywa- telskiej w terenie upoważnione są do po- ciągnięcia winnych nielegalnego korzystania z urządzeń radiodobiorczych do ustawowej odpowiedzialności i skierowania spraw po spisaniu protokołów do Starostwa Powia- towego.

Dyrekcja Polskiego Radia
w Lublinie.
1175

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy- rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydż. Organizacyjny 36-38. Koloportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnik“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnik“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za- mojska 24, 4) Kiosk - Bychawska 67.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ w Lublinie.